https://doi.org/10.15633/9788383701578.05

ks. Paweł Makarewicz
https://orcid.org/0000-0001-7422-6203
makarewiczpawel@interia.pl
Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Ełckiej

Zreformowana kompetencja sądowa do prowadzenia procesów małżeńskich

1. Kontekst i motywy reformy

Jak zostanie to ukazane w niniejszym przedłożeniu, w ciągu ostatnich stu lat przepisy kościelne dotyczące zasad ustalania właściwości miejscowej w sprawach małżeńskich ulegały licznym zmianom, zarówno w ustawodawstwie partykularnym, jak i powszechnym. Jakkolwiek trudno jest dostrzec w ostatnich latach, aby w orzecznictwie sądów kościelnych czy też doktrynie pojawiały się głosy wzywające do reformy systemu ustalania kompetencji sądowej czy chociażby takie, które wskazywałyby wyraźnie na potrzebę modyfikacji obowiązujących norm, to jednak papież Franciszek zdecydował się w 2015 roku wprowadzić kolejną nowelizację w tym zakresie, co dokonało się za sprawą Listu apostolskiego motu proprio *Mitis Iudex Dominus Iesus* [dalej: MIDI].

Szukając powodów, które skłoniły ustawodawcę do wprowadzenia omawianej zmiany, należy wskazać zarówno motywy bliższe, jak i dalsze. Te ostatnie mają charakter ogólnoprawny i wynikają z samej istoty prawa, które – jako zjawisko kulturowe – pozostaje w ścisłym związku ze społecznością, w której funkcjonuje, i wraz z nią podlega ciągłej ewolucji. Trafnie oddaje to klasyczna maksyma prawnicza: *ius sequitur vitam*, zgodnie z którą prawo powinno

podążać za życiem[1]. Dążąc do zapewnienia sprawiedliwości społeczności dynamicznie się zmieniającej, nauka prawa formułuje wobec ustawodawcy postulat tworzenia przepisów z uwzględnieniem osiągnięć różnych dziedzin wiedzy – w tym socjologii, psychologii czy ekonomii – i przewidywania przyszłych wyzwań oraz potrzeb osób podlegających danym normom[2]. Tym samym stanowienie prawa nie może ograniczać się wyłącznie do reakcji na już zaistniałe sytuacje, lecz powinno opierać się na myśleniu prospektywnym, czyli ukierunkowanym na przyszłość – tak aby prawo odpowiadało nie tylko na aktualne potrzeby społeczności, lecz również na te, które dają się racjonalnie przewidzieć[3].

Konieczność podążania prawa za życiem, a w konsekwencji konieczność powstawania nowych uregulowań prawnych dobrze wyraża wypowiedź Jana Pawła II, zawarta we wstępie do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku: „Jeśli jednak, z powodu zbyt szybkich zmian współczesnej społeczności ludzkiej, pewne rzeczy już w czasie ustanawiania prawa stały się mniej doskonałe i w konsekwencji będą wymagać nowej rewizji, Kościół jest wyposażony w takie bogactwo sił, że nie inaczej jak w minionych wiekach będzie zdolny znaleźć drogę do ponownego odnowienia prawa swojego życia”[4]. Przepisy prawne mają przede wszystkim służyć człowiekowi, co zakłada ich dostosowywanie się do zmieniających się realiów życia. W kościelnym porządku prawnym za niezmienne uznaje się te normy, które mają swoje źródło w objawieniu Bożym. Natomiast przepisy o charakterze czysto kościelnym – a do takich z pewnością należą regulacje dotyczące ustalania kompetencji sądowej w procesach małżeńskich – mogą i powinny podlegać modyfikacjom.

---

[1] P. Makarewicz, *Realizacja zadań obrońcy węzła małżeńskiego na przykładzie wybranych spraw o nieważność małżeństwa w Sądzie Biskupim Diecezji Ełckiej*, w: *Cultura Christiana*, red. P. Makarewicz, R. Rybarski, M. Sieńkowski, t. 1, Ełk 2012, s. 102.

[2] P. Kroczek, *Ius sequitur vitam, czyli o niektórych czynnikach zmian w prawie*, „Studia Socialia Cracoviensia” 11 (2014), nr 2, s. 164-165.

[3] R. Sobański, *Nauki podstawowe prawa kanonicznego. Teoria prawa kanonicznego*, t. 1, Warszawa 2001, s. 44; S. Wronkowska, *Podstawowe pojęcia prawa i prawoznawstwa*, Poznań 2005, s. 41.

[4] *Kodeks Prawa Kanonicznego*, przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu Polski, Poznań 1984, s. 37.

Kościół, realizując swoje zbawcze posłannictwo, czyni to również poprzez prawo, które – aby skutecznie służyć dobru duchowemu wiernych – powinno nieustannie dostosowywać się do zmieniającej się rzeczywistości. Jednym z istotnych przejawów tej rzeczywistości, mającym bezpośredni wpływ na funkcjonowanie sądów biskupich jako organów wymiaru sprawiedliwości kościelnej, jest współczesne zjawisko masowej migracji ludności. W odpowiedzi na ten stan rzeczy Kościół, kierując się pasterską troską o zbawienie dusz, dąży do zapewnienia wiernym realnego i skutecznego dostępu do trybunałów kościelnych. Wyrazem tej troski są nowe regulacje dotyczące ustalania właściwości sądowej, wprowadzone w ramach reformy procesowej dokonanej przez MIDI.

Troska o zbawienie dusz, stanowiąca najwyższe prawo w Kościele (*salus animarum suprema lex*)[5], została wskazana przez ojca świętego jako podstawowy motyw wprowadzenia zmian legislacyjnych. Papież Franciszek stwierdził wprost: „Zatem troska o zbawienie dusz, która – zarówno dzisiaj, jak i w przeszłości – pozostaje najwyższym celem instytucji, ustaw i prawa, skłania biskupa Rzymu do przedstawienia biskupom niniejszego aktu reformy[6]". Reforma norm dotyczących właściwości sądowej była bezpośrednią odpowiedzią na problem przewlekłości i nadmiernej zawiłości procedur prawnych, co stanowiło poważną przeszkodę w skutecznej realizacji pasterskiej misji Kościoła. Ojciec Święty przywołał w tym kontekście głosy „większości biskupów" uczestniczących w nadzwyczajnym Synodzie, „podczas którego domagano się szybszych oraz prostszych procedur"[7]. To właśnie ta konkretna potrzeba – zapewnienia wiernym realnego dostępu do sądownictwa kościelnego – stanowiła fundament całej reformy procesowej. Jak podkreślił papież, celem nowelizacji nie było ułatwienie orzekania nieważności małżeństwa, lecz przyspieszenie postępowań sądowych, „aby serca wiernych, którzy oczekują na wyjaśnienie swo-

[5] *Codex Iuris Canonici, auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus* [dalej: CIC], AAS 75 (1983), pars II, ss. 1-317, c. 1752.

[6] Franciszek, *List apostolski motu proprio „Mitis Iudex Dominus Iesus", reformujący kanony Kodeksu Prawa Kanonicznego dotyczące spraw o orzeczenie nieważności małżeństwa (tekst łacińsko-polski)* [dalej: MIDI], Tarnów 2015, s. 9.

[7] MIDI, s. 9.

jej sytuacji, nie były zbyt długo zniewolone przez mroki wątpliwości z powodu opóźnień w wydaniu wyroku”[8].

W niniejszym przedłożeniu w jego części początkowej przedstawiona zostanie ewolucja kościelnych regulacji prawnych dotyczących ustalania właściwości sądowej w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa. Ukazanie tego procesu historycznego pozwoli następnie osadzić w odpowiednim kontekście specyfikę zmian wprowadzonych przez papieża Franciszka w ramach reformy MIDI. W części końcowej opracowania podjęta zostanie próba oceny, czy – po dziesięciu latach od wejścia w życie reformy – udało się zrealizować zakładane cele. Analizie poddane zostaną zarówno pozytywne skutki przyjętych rozwiązań, jak i ewentualna zasadność obaw wyrażanych w związku z procesem ich wdrażania.

2. Zagadnienie właściwości sądu w ogólności

Zagadnienie właściwości sądu pojawia się już na etapie inicjacji procesu o stwierdzenie nieważności małżeństwa i stanowi fundament dla wszelkich dalszych działań procesowych. W chwili wniesienia skargi powodowej przez jedną lub obie strony (w przypadku skargi wspólnej) – jednym z pierwszych obowiązków trybunału jest ustalenie, czy posiada on kompetencję do rozpoznania sprawy. Zatem analizę właściwości sądowej w kontekście procesów małżeńskich należy poprzedzić krótkim wyjaśnieniem pojęcia kompetencji sądowej w ujęciu ogólnym. Interesujące nas zagadnienie znajduje swoje uregulowanie w Księdze VII Kodeksu Prawa Kanonicznego (*De processibus*), tytuł I: *De foro competenti*. Właściwość (kompetencja) sądu kościelnego oznacza zakres władzy sądowniczej, jaki został mu powierzony przez ustawodawcę, w celu legalnego i godziwego sprawowania jurysdykcji w konkretnej sprawie. Oznacza to, że nie każdy sąd mający jurysdykcję jest automatycznie właściwy – musi on spełniać dodatkowe przesłanki, związane z charakterem sprawy, osobami stron i terytorium.

[8] MIDI, s. 9-11.

Właściwość trybunału można klasyfikować według trzech głównych kryteriów[9]:

- przedmiotowego – w odniesieniu do rodzaju sprawy (właściwość rzeczowa),
- podmiotowego – ze względu na osobę strony (np. biskup, kardynał; właściwość osobowa),
- terytorialnego – ze względu na obszar działania danego trybunału (właściwość miejscowa).

Właściwość sądu można zatem zdefiniować jako rozdział władzy sądowniczej między poszczególne trybunały kościelne, albo – ujmując to inaczej – jako część jurysdykcji przydzieloną konkretnemu sędziemu lub sądowi. Chociaż wszyscy sędziowie posiadają jurysdykcję, nie wszyscy są właściwi do orzekania w każdej sprawie[10].

W kanonicznym prawie procesowym wyróżnia się dwa rodzaje niewłaściwości:

- niewłaściwość bezwzględną – czyli całkowity brak jurysdykcji do rozpoznania konkretnej sprawy; czynność dokonana przez sędziego obarczonego taką niewłaściwością jest nieważna (por. kan. 1620), np. gdy sprawa zarezerwowana jest papieżowi lub Rocie Rzymskiej (kan. 1405, 1406, 1417),
- niewłaściwość względną – gdy sędzia posiada wprawdzie jurysdykcję co do rodzaju sprawy, jednak nie spełnia warunków określonych przez przepisy dotyczące właściwości; naruszenie w tej materii nie pociąga za sobą nieważności, ale może być podstawą do podważenia orzeczenia, jeśli zostanie zakwestionowana w odpowiednim czasie (kan. 1460 § 2).

---

[9] J. Krukowski, *Sądy w ogólności*, w: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, red. J. Krukowski, t. V, Poznań 2007, s. 18-19.

[10] L. Del Amo, *Właściwość sądu*, w: *Codex Iuris Canonici. Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz. Powszechne i partykularne ustawodawstwo Kościoła katolickiego. Podstawowe akty polskiego prawa wyznaniowego. Edycja polska na podstawie wydania hiszpańskiego*, red. P. Majer, Kraków 2011, s. 863.

Sędzią właściwym jest ten, który mając jurysdykcję, może ją skutecznie wykonywać w danej sprawie, ponieważ spełnia następujące kryteria:

- jest to sprawa, którą może sądzić (właściwość rzeczowa),
- pozwany jest osobą, którą może wezwać (właściwość osobowa),
- jest sędzią znajdującym się w miejscu, w którym może wymierzać sprawiedliwość (właściwość miejscowa).

Podsumowując, właściwość sądu oznacza tę część jurysdykcji (czyli władzy sądowniczej), która została przydzielona konkretnemu sędziemu lub trybunałowi kościelnemu w celu legalnego rozpatrywania określonych spraw[11].

3. Historyczno-prawny zarys norm dotyczących właściwości sądowej w kanonicznych procesach małżeńskich

Aby właściwie ocenić znaczenie reformy wprowadzonej przez papieża Franciszka w motu proprio MIDI, warto najpierw przyjrzeć się ewolucji przepisów regulujących właściwość sądu w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa. Normy dotyczące kompetencji sądowej stanowią fundament proceduralnego porządku i mają bezpośredni wpływ na dostępność wymiaru sprawiedliwości, a także na skuteczność prowadzonego postępowania. Ich kształtowanie się w historii prawa kanonicznego odzwierciedlało zmieniające się potrzeby Kościoła, zarówno w wymiarze duszpasterskim, jak i prawnym.

3.1. Prawo rzymskie

Istotny wpływ na rozwój prawa kościelnego wywarło prawo rzymskie, co wynikało przede wszystkim z faktu, że Kościół w swoich początkach funkcjonował w ramach Imperium Rzymskiego. Budując własny porządek prawny, Kościół czerpał z prawa rzymskiego zarówno terminologię, jak i zasady prawne oraz techniki legislacyjne. Najsilniejszy wpływ prawa rzymskiego na prawo kanoniczne dał się zauważyć w okresie średniowiecza. O głębokiej symbiozie obu

[11] Tamże.

systemów prawnych świadczy popularna w tamtym czasie maksyma: *Sine canonibus legistae parum valent, canonistae sine lege nihil* – „Legiści bez znajomości kanonów znaczą niewiele, kanoniści bez znajomości prawa (rzymskiego) nie znaczą nic”[12].

Proces oddziaływania prawa rzymskiego na prawo kanoniczne doprowadził do jego głębokiej recepcji przez Kościół w okresie średniowiecza. Prawo rzymskie zostało wówczas przyjęte nie tylko jako zbiór pojedynczych rozwiązań prawnych, lecz jako całościowy system prawa pomocniczego i uzupełniającego. Początkowo praktyka ta miała charakter zwyczajowy i odbywała się za milczącą zgodą władzy kościelnej. Z czasem jednak stosowanie prawa rzymskiego przez sądy kościelne zostało potwierdzone ustawowo. Kluczowe znaczenie miał tu reskrypt papieża Lucjusza III (1181–1185), *Intelleximus*, w którym postanowiono, że w przypadku braku odpowiednich norm prawa kościelnego należy stosować prawo rzymskie. Tym samym prawo rzymskie stało się rzeczywistym i formalnym źródłem pomocniczym prawa kanonicznego. Stan ten utrzymał się aż do ogłoszenia *Codex Iuris Canonici* z 1917 roku, który jako pierwszy całościowy zbiór norm kościelnych ograniczył wprost stosowanie prawa rzymskiego jako domyślnego punktu odniesienia[13].

Również zasady dotyczące kompetencji sądowej mają swoje źródła w prawie rzymskim. Już w tym systemie prawnym zakładano, że konkretna sprawa sporna powinna być rozstrzygana przed sądem właściwym ze względu na określone kryteria. Podstawowym celem było zapewnienie sprawiedliwości i porządku proceduralnego poprzez skierowanie sprawy do odpowiedniego organu jurysdykcyjnego.

Prawo rzymskie rozróżniało dwa podstawowe rodzaje kompetencji sądowej:

- kompetencję miejscową (terytorialną) – ustalaną na podstawie miejsca zamieszkania stron,
- kompetencję rzeczową (materialną) – wynikającą z przedmiotu sporu.

---

[12] A. Dębiński, *Rzymskie prawo prywatne. Kompendium*, Warszawa 2008, s. 84.

[13] Tamże, s. 84-85.

W przypadku właściwości miejscowej kluczową zasadą była reguła *actor sequitur forum rei* – „powód idzie za sądem pozwanego". Oznaczało to, że powód powinien wnieść sprawę przed sąd właściwy dla miejsca stałego zamieszkania pozwanego. Zasada ta miała na celu ochronę interesów strony pozwanej oraz zapewnienie, że będzie mogła ona skutecznie uczestniczyć w procesie[14]. Oczywiście w prawie rzymskim istniały wyjątki od tej zasady. Przewidywano je zwłaszcza w sytuacjach, gdy odstępstwo od reguły mogło służyć łatwiejszemu, szybszemu lub mniej kosztownemu ustaleniu prawdy obiektywnej oraz sprawiedliwemu rozstrzygnięciu sporu. Jednym z takich wyjątków była sytuacja, w której przedmiotem sporu była rzecz znajdująca się na terytorium innej jurysdykcji niż ta, w której zamieszkiwał pozwany. Wówczas dopuszczano możliwość rozpoznania sprawy przez sąd miejsca położenia spornej rzeczy (*forum rei sitae*), kierując się zasadą praktyczności i realnej możliwości przeprowadzenia postępowania dowodowego. Trzeba jednak podkreślić, że była to właściwość przemienna – powód miał wybór: mógł skierować sprawę do sądu właściwego dla miejsca zamieszkania pozwanego lub do sądu miejsca położenia rzeczy. Odmiennie kształtowała się sytuacja w przypadku deliktu. Wówczas decydujące znaczenie miało miejsce popełnienia czynu (*locus delicti*), ponieważ właśnie tam najczęściej znajdowały się dowody niezbędne dla ustalenia prawdy. Z tych względów, dla dobra sprawiedliwego osądzenia, przyjmowano właściwość sądu miejsca popełnienia deliktu[15]. Wszystkie te wyjątki zostały wprowadzone z myślą o dobru procesu: dla ułatwienia zbierania dowodów i zapewnienia ekonomiki postępowania sądowego[16].

---

[14] Tamże, s. 96-97.

[15] Tamże, s. 97; S. Stankiewicz, *Rzymski rodowód zasady actor sequitur forum rei*, „Studia Iuridica Lublinensia" 20 (2013), s. 207.

[16] A. Dębiński, *Rzymskie prawo…*, dz. cyt., s. 97; M. Poczmański, *Analiza i ocena skutków wprowadzenia motu proprio „Mitis Iudex Dominus Iesus" w zakresie określania właściwości miejscowej*, „Ius Matrimoniale" 28 (2017), nr 1, s. 107.

3.2. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r.

Kodeks piobenedyktyński z 1917 roku w kan. 1964 stanowił, że trybunałem właściwym miejscowo w sprawach małżeńskich jest sąd diecezji, w której zawarto małżeństwo, albo w której strona pozwana miała stałe lub tymczasowe miejsce zamieszkania[17]. Kodeks ten zastrzegał jednak wyjątek dla przypadków, gdy jedna ze stron była osobą niekatolicką: wówczas właściwym trybunałem był sąd miejsca zawarcia małżeństwa lub miejsca stałego bądź tymczasowego zamieszkania strony katolickiej. Taki przepis, choć zasadniczo pozostawał wierny zasadzie *actor sequitur forum rei*, wyraźnie uprzywilejowywał stronę katolicką w zakresie określania właściwości miejscowej. Konstrukcja ta została potwierdzona przez Instrukcję *Provida Mater Ecclesia* z 15 sierpnia 1936 r. (art. 3 § 1), wydaną przez Kongregację Sakramentów, co świadczy o jej znaczeniu i obowiązywaniu także w praktyce sądowniczej Kościoła tamtego czasu[18].

Już w okresie obowiązywania kodeksu z 1917 roku pojawiały się obawy przed nadużyciami w zakresie ustalania kompetencji sądowej. Praktyka wykazywała, że możliwość łatwego ustanowienia lub zmiany zamieszkania tymczasowego (tzw. *quasi-domicilium*) mogła być wykorzystywana instrumentalnie przez strony, pragnące wybrać dla siebie korzystniejszy sąd. W odpowiedzi na tego rodzaju nadużycia Kongregacja Sakramentów wydała w 1929 roku specjalną instrukcję, która przewidywała procedurę weryfikującą rzeczywiste istnienie tymczasowego miejsca zamieszkania w przypadkach, gdy to ono stanowiło podstawę do określenia właściwości miejscowej trybunału. W przewidzianej procedurze uczestniczyli oficjał trybunału oraz obrońca węzła małżeńskiego, a jej celem było wykluczenie ewentualnych prób obejścia prawa i zapewnienie, że sprawa toczy się przed sądem rzeczywiście kompetentnym[19].

---

[17] *Codex Iuris Canonici, Pii X Pontificis Maximi iussu digestus, Benedicti PP. XV auctoritate promulgatus* [dalej: CIC/17], AAS (1917) pars II, ss. 3-521, c. 1964.

[18] M. Poczmański, *Analiza i ocena…*, dz. cyt., s. 108.

[19] Tamże, s. 108-109.

Lata siedemdziesiąte XX wieku przyniosły istotne zmiany w normach dotyczących kompetencji sądów kościelnych orzekających w sprawach małżeńskich. Zmiany te wynikały głównie z ducha reform Soboru Watykańskiego II i w pewnych aspektach oznaczały odejście od klasycznej zasady *actor sequitur forum rei*. Pierwszym przejawem tej ewolucji były normy partykularne wydane w 1970 roku dla Stanów Zjednoczonych, w których znalazły się nowe kryteria ustalania jurysdykcji trybunału kościelnego, m.in. na podstawie stałego miejsca pobytu (*residence*) małżonków. Istotną nowością było właśnie wprowadzenie pojęcia „pobyt stały", zastępującego dotychczasowe kategorie stałego i tymczasowego miejsca zamieszkania. Było to znacznym ułatwieniem dla strony wnoszącej skargę powodową, gdyż uzyskanie statusu „pobytu stałego" było w praktyce łatwiejsze niż wykazanie faktycznego zamieszkania – nawet tymczasowego. Na bazie tego partykularnego eksperymentu przeprowadzonego w Stanach Zjednoczonych opracowano następnie regulację powszechną, której wyrazem było motu proprio *Causas matrimoniales*, ogłoszone w 1971 roku. W tym dokumencie powrócono do klasycznej zasady *actor sequitur forum rei*, wskazując na sposób ustalania kompetencji na podstawie miejsca zamieszkania strony pozwanej, miejsca zawarcia małżeństwa i miejsca, gdzie znajduje się większość dowodów. Zastosowanie ostatniego z wymienionych kryteriów – miejsca zgromadzenia dowodów – zostało uzależnione od uzyskania zgody trzech podmiotów: ordynariusza miejsca stałego zamieszkania strony pozwanej, ordynariusza miejsca trybunału, do którego wnosi się sprawę, oraz przewodniczącego trybunału, do którego wnosi się sprawę[20].

3.3. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 roku

Kodeks Prawa Kanonicznego, w brzmieniu sprzed ogłoszenia motu proprio *Mitis Iudex Dominus Iesus*, w kan. 1673 stanowił, że w sprawach małżeńskich, które nie zostały zastrzeżone Stolicy Apostolskiej, właściwymi do ich rozpoznania są trybunały:

[20] T. Pawluk, *Reforma kanonicznego procesu małżeńskiego w świetle motu proprio „Causas matrimoniales"*, „Prawo Kanoniczne" 16 (1973), nr 3-4, s. 257.

1. miejsca zawarcia małżeństwa,
2. miejsca, w którym strona pozwana ma stałe lub tymczasowe zamieszkanie,
3. miejsca, w którym strona powodowa ma stałe zamieszkanie, o ile obydwie strony przebywają na terytorium tej samej Konferencji Episkopatu i wikariusz sądowy stałego zamieszkania strony pozwanej – po jej wysłuchaniu – wyrazi na to zgodę,
4. miejsca, na którym faktycznie trzeba będzie zbierać większość dowodów, jeżeli wyrazi na to zgodę wikariusz sądowy stałego zamieszkania strony pozwanej, który wcześniej winien ją zapytać, czy nie zgłasza jakiegoś zarzutu[21].

Normy określające właściwość sądu w Kodeksie Jana Pawła II stanowiły potwierdzenie pierwszorzędnej roli rzymskiej paremii *actor sequitur forum rei*. Kanon 1673 wskazywał cztery podstawowe zasady, którymi powinien kierować się sędzia przy ustalaniu kompetencji sądu. Spośród nich tylko dwie pierwsze nie były uzależnione od dodatkowych warunków. Pierwszy numer kanonu 1673 zezwalał na wniesienie sprawy do trybunału miejsca zawarcia małżeństwa, co miało praktyczne uzasadnienie: łatwość ustalenia stanu faktycznego i prawnego dzięki wpisowi w księdze małżeństw. Drugi numer kanonu stanowił wprost recepcję rzymskiego prawa zawartego w sentencji *actor sequitur forum rei*, umożliwiając wniesienie skargi o stwierdzenie nieważności małżeństwa do trybunału miejsca stałego lub tymczasowego zamieszkania strony pozwanej. Trzeci i czwarty numer kanonu 1673 wyrażały zastosowanie zasady ekonomiki procesowej. Trybunał miejsca stałego zamieszkania strony powodowej mógł uzyskać właściwość w sprawach małżeńskich pod warunkiem spełnienia dwóch przesłanek:

1. obie strony zamieszkują na terytorium tej samej Konferencji Episkopatu;
2. wikariusz sądowy miejsca stałego zamieszkania strony pozwanej wyrazi zgodę, po uprzednim wysłuchaniu tej strony.

[21] CIC, c. 1673.

Ten przywilej przyznany stronie powodowej był nowością, wywodzącą się z wcześniej wspomnianych eksperymentalnych norm obowiązujących w USA. Jednak w odpowiedzi na nadużycia tego rozwiązania w Kodeksie z 1983 roku zostało ono obwarowane wyraźnymi warunkami, których nie zawierały przepisy amerykańskie.

Właściwość trybunału miejsca zbierania większości środków dowodowych, również ujęta w KPK 1983, nie była nowa – istniała już w motu proprio *Causas matrimoniales* z 1971 r. W odróżnieniu jednak od wcześniejszych norm nie wymagano już zgody ordynariusza miejsca stałego zamieszkania strony pozwanej; nie była też potrzebna zgoda ordynariusza miejsca trybunału, do którego kierowano sprawę. Zgoda przewodniczącego trybunału miejsca dowodów również nie została wspomniana, co wynikało z faktu, że był on domyślnie zaangażowany w prowadzenie sprawy rozpoczętej w jego sądzie. Motu proprio *Causas matrimoniales* wymagało, by trybunał miejsca większości środków dowodowych zapytał stronę pozwaną, czy nie wnosi zastrzeżeń wobec wybranego forum. Obowiązek ten w KPK 1983 został przeniesiony na wikariusza sądowego miejsca zamieszkania strony pozwanej[22]. Zatem trzecia i czwarta zasada kompetencji sądowej zawarte w kanonie 1673 wymagały zgody tego właśnie wikariusza sądowego, który niejako miał skonsultować sprawę ze stroną pozwaną. Należy podkreślić, że miał to być wikariusz sądowy stałego miejsca zamieszkania strony pozwanej. Potwierdzeniem utrzymania zasad ustalania kompetencji zawartych w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 roku było wydanie Instrukcji *Dignitas connubii* w 2005 roku[23].

3.4. *De foro competenti* według *Mitis Iudex Dominus Iesus*

Motu proprio *Mitis Iudex Dominus Iesus* wprowadziło istotne zmiany w zakresie procesu o stwierdzenie nieważności małżeństwa, nowelizując kanony 1671–1691 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983

[22] Z. Janczewski, *Właściwość trybunałów kościelnych w sprawach małżeńskich w okresie od 1917 do 1983 roku*, „Prawo Kanoniczne" 38 (1995), nr 3-4, s. 169.

[23] Pontificium Consilium de Legum Textibus, Instructio servanda a tribunalibus dioecesanis et interdioecesanis in pertractandis causis nullitatis matrimonii *Dignitas connubii* [dalej: DC], Città del Vaticano 2005, art. 10 § 1.

roku. Przedmiotem naszej uwagi jest art. 1 zreformowanego rozdziału KPK, który przed wejściem w życie *Mitis Iudex Dominus Iesus* nosił tytuł *De foro competenti*, natomiast obecnie brzmi: *De foro competenti et de tribunalibus*. W szczególności chodzi o kan. 1672, który zmodyfikował zasady ustalania właściwości sądu pierwszej instancji w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa.

Analizując uregulowania prawne dotyczące ustalania jurysdykcji sądu w kościelnym prawie procesowym dotyczącym małżeństwa, nietrudno dostrzec, że ustawodawca kościelny przez wieki konsekwentnie opierał się na pryncypiach zaczerpniętych z prawa rzymskiego, przypisując pierwszeństwo właściwości wynikającej z miejsca zawarcia małżeństwa[24] (*actor sequitur forum contractus*)[25] oraz kompetencji odpowiadającej miejscu stałego lub czasowego zamieszkania strony pozwanej (*actor sequitur forum rei*). Obie te reguły odgrywały dotychczas kluczową rolę i pozostawały – w zasadzie niezmienione – w kolejnych kodyfikacjach i regulacjach. Inne kryteria ustalania właściwości sądu miały znaczenie pomocnicze; zmieniały się na przestrzeni lat i funkcjonowały jako uzupełnienie wspomnianych dwóch podstawowych zasad[26]. Reforma papieża Franciszka wprowadziła zasadniczą zmianę w podejściu do

[24] Polski ustawodawca również opiera się w dużej mierze na fundamentalnych zasadach prawa rzymskiego. W konsekwencji w wielu obszarach krajowego porządku prawnego spotkać można zasadę *actor sequitur forum rei*. Zgodnie z art. 27 § 2 Kodeksu postępowania cywilnego, właściwość ogólna odpowiada właśnie tej zasadzie. W odniesieniu do spraw wynikających ze stosunku małżeńskiego ustawodawca przewidział jednak odstępstwo od tej reguły, ustanawiając właściwość szczególną. Zgodnie z art. 41 k.p.c. sprawa powinna być rozpoznawana przez sąd właściwy dla okręgu, w którym małżonkowie mieli ostatnie wspólne miejsce zamieszkania, o ile przynajmniej jedno z nich nadal tam zamieszkuje lub przebywa. W przypadku braku takiej podstawy wyłączną właściwość uzyskuje sąd miejsca zamieszkania pozwanego, a jeśli i ta przesłanka nie jest spełniona – sąd miejsca zamieszkania powoda. Kodeks postępowania cywilnego. Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r., Dz.U. 1964 Nr 43 poz. 296.

[25] Zasada często wskazywana jest w literaturze jako zasada nadrzędna względem pozostałych. Takie stanowisko zajmują m.in. Tadeusz Pawluk oraz Zbigniew Janczewski.

[26] M. Poczmański, *Analiza i ocena…*, dz. cyt., s. 113.

ustalania kompetencji sądowej, rezygnując z dotychczasowej uprzywilejowanej pozycji któregokolwiek z tytułów właściwości.

Zgodnie z kan. 1671 § 1 zreformowanym przez MIDI sprawy małżeńskie ochrzczonych należą, na mocy prawa własnego (*iure proprio*), do sędziego kościelnego. Zasada generalna została uszczegółowiona w kolejnym kan. 1672. Czytamy w nim: „W sprawach o nieważność małżeństwa, które nie są zarezerwowane Stolicy Apostolskiej, właściwe są: 1° trybunał miejsca, w którym małżeństwo zostało zawarte; 2° trybunał miejsca, w którym jedna ze stron lub obie strony mają stałe lub tymczasowe zamieszkanie; 3° trybunał miejsca, w którym faktycznie trzeba będzie zebrać większość dowodów”[27]. Prawodawca dał więc możliwość prowadzenia spraw o nieważność zasadniczo w trzech trybunałach, choć w praktyce będzie można wyliczyć ich jeszcze więcej.

Niewątpliwie jedną z najbardziej znaczących nowości reformy wprowadzonej przez papieża Franciszka było odejście od zasady, która przez wieki stanowiła trwały i niezmienny element regulacji dotyczących ustalania kompetencji sądowej – mianowicie uprzywilejowania trybunału miejsca zawarcia małżeństwa oraz trybunału miejsca zamieszkania strony pozwanej. Znowelizowany kan. 1672 Kodeksu Prawa Kanonicznego wskazuje trzy równorzędne podstawy ustalenia właściwości sądowej, nie nadając żadnej z nich charakteru nadrzędnego. Zasada równorzędności wszystkich wskazanych kryteriów właściwości znajduje wyraźne potwierdzenie w art. 7 § 1 *Zasad proceduralnych w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa*, stanowiących załącznik do motu proprio *Mitis Iudex Dominus Iesus*, który stanowi, że wszystkie tytuły jurysdykcji przewidziane w kan. 1672 mają charakter równorzędny[28]. Należy również podkreślić, że nowe przepisy dotyczące ustalania właściwości sądowej nie przewidują już obowiązku uzyskania zgody, zezwolenia ani przeprowadzania procedury weryfikacyjnej, które były istotnymi elementami wcześniejszych regulacji.

[27] MIDI, s. 17.
[28] MIDI, s. 37.

3.4.1. Trybunał miejsca, w którym małżeństwo zostało zawarte (kan. 1672, 1°)

Jak już wcześniej wskazano, zreformowane prawo za sąd właściwy w sprawie o stwierdzenie nieważności małżeństwa uznaje w pierwszej kolejności trybunał miejsca zawarcia małżeństwa. Zakres tej właściwości nie uległ zasadniczym zmianom względem wcześniejszych regulacji i nie budzi zastrzeżeń co do swojej zasadności. U podstaw tego rozwiązania znajduje się – wywodząca się z tradycji prawa rzymskiego – zasada *actor sequitur forum contractus*, będąca wyjątkiem od ogólnej reguły *actor sequitur forum* rei[29]. Wybór trybunału miejsca zawarcia małżeństwa jako sądu kompetentnego opiera się w dużej mierze na pewności dowodowej, jaką zapewnia dokumentacja towarzysząca samemu aktowi zawarcia małżeństwa. Fakt ten zostaje urzędowo odnotowany w księgach parafialnych poprzez sporządzenie aktu zawarcia małżeństwa, a także przez poinformowanie parafii chrztu stron, co dodatkowo umacnia wiarygodność danych[30]. Tym samym możliwe jest jednoznaczne określenie właściwości miejscowej – sądem kompetentnym staje się trybunał diecezjalny (lub archidiecezjalny) bądź sąd międzydiecezjalny właściwy dla terytorium, na którym znajduje się parafia, w której małżeństwo zostało zawarte.

3.4.2. Trybunał miejsca, w którym jedna ze stron lub obie strony mają stałe lub tymczasowe zamieszkanie (kan. 1672, 2°)

Drugim trybunałem wskazanym przez ustawodawcę jako właściwy do rozpoznawania spraw małżeńskich jest trybunał miejsca, w którym jedna lub obie strony posiadają stałe bądź tymczasowe zamieszkanie. Choć genezy tej normy można dopatrywać się w rzymskiej zasadzie *actor sequitur forum rei*, nowelizacja wyraźnie rozszerza jej dotychczasowy zakres, wprowadzając większą elastyczność przy ustalaniu jurysdykcji. W odróżnieniu od wcześniejszego brzmienia kan. 1673 §

---

[29] A. Bartczak, *Właściwość sądu w procesie zwykłym w „Mitis Iudex Dominus Iesus"*, „Ius Matrimoniale" 28 (2017), n. 4, s. 36.

[30] Sobór Trydencki wprowadził obowiązek zapisania w księgach zawarcia małżeństwa. Prawodawca w Dekrecie *Ne temere* z 2 sierpnia 1907 r. dołączył także obowiązek odnotowania zawarcia małżeństwa również w księgach ochrzczonych. A. Bartczak, *Właściwość sądu…*, dz. cyt., s. 36-37.

2 KPK z 1983 r., który ograniczał się do miejsca zamieszkania strony pozwanej, obecny przepis dopuszcza również miejsce zamieszkania strony powodowej jako samodzielne kryterium ustalenia właściwości sądu. W tym kontekście § 2 kan. 1672 stanowi wyraźne novum w zakresie kompetencji sądowej w sprawach o nieważność małżeństwa. Od dnia 8 grudnia 2015 r. strona powodowa uzyskała realną swobodę wyboru sądu, ponieważ może wnieść sprawę zarówno do trybunału właściwego dla miejsca zamieszkania strony pozwanej, jak i do tego odpowiadającego jej własnemu miejscu zamieszkania. Takie rozszerzenie znajduje uzasadnienie również w art. 7 § 1 *Zasad proceduralnych*, zgodnie z którym – w miarę możliwości – należy respektować zasadę bliskości między sędzią a stronami postępowania[31].

Istotna pozostaje również druga część analizowanego przepisu, w której ustawodawca rozróżnia rodzaje zamieszkania stron, wymieniając zarówno miejsce zamieszkania stałego, jak i tymczasowego. Należy podkreślić, że chodzi tutaj o faktyczne przebywanie w danym miejscu, a nie o zameldowanie w rozumieniu prawa cywilnego. Warto zauważyć, że również prawo cywilne w Polsce posługuje się pojęciem miejsca zamieszkania (ściślej: „miejsce zamieszkania" – odmiennie niż „zamieszkanie" w prawie kanonicznym), różnice pomiędzy tymi instytucjami wynikają z odmiennych celów regulacji. W prawie cywilnym pojęcie to służy m.in. ochronie interesów osób trzecich – uczestników obrotu prawnego. Dlatego wykładnia pojęcia zamiaru stałego pobytu (art. 25 k.c.) zmierza do jego obiektywizacji, tak by mógł być rozpoznany i oceniony przez zewnętrznego obserwatora. Natomiast w prawie kanonicznym podstawowym celem instytucji *domicilium* jest zapewnienie wiernym dostępu do sakramentów i odpowiedniej opieki duszpasterskiej, zgodnie z zasadą *salus animarum* jako najwyższym prawem Kościoła (por. kan. 1752 KPK). W tym kontekście interesy osób trzecich nie mają charakteru decydującego; istotny pozostaje kościelny porządek jurysdykcyjny, zwłaszcza w zakresie duszpasterstwa i sakramentów (por. kan. 107 KPK; kan. 916 KKKW)[32].

---

[31] MIDI, s. 37.

[32] P. Skonieczny, *Pojęcie zamieszkania w obowiązującym prawie kanonicznym*, „Annales Canonici" 14 (2019), n. 1, s. 58-59.

Zamieszkanie, jako instytucja prawa kanonicznego, ma charakter przede wszystkim faktyczny. Odnosi się do miejsca rzeczywistego pobytu wiernego, z którym łączy go trwała lub względnie trwała więź życiowa. Zarówno w prawie kanonicznym, jak i w prawie cywilnym, *domicilium* rozumiane jest jako miejsce, które stanowi centralny punkt odniesienia dla życia osoby fizycznej – jej dom (*domus*), co zresztą znajduje odzwierciedlenie w etymologii łacińskiego terminu *domicilium* (zamieszkanie). W polskiej doktrynie wskazuje się, że zamieszkanie to tzw. centrum życiowe osoby, a więc miejsce, w którym dana osoba nie tyle pracuje, co mieszka, odpoczywa w sposób ciągły. Prawo kanoniczne rozróżnia dwie podstawowe formy zamieszkania: *domicilium* (zamieszkanie stałe), czyli więź trwałą, oraz *quasi-domicilium* (zamieszkanie tymczasowe), które charakteryzuje się niższym stopniem stabilności i trwałości[33].

Pojęcie „miejsca zamieszkania" należy interpretować zgodnie z kan. 102 §§ 1–2 Kodeksu Prawa Kanonicznego:

- stałe miejsce zamieszkania (*domicilium*) nabywa się przez przebywanie na terenie określonej parafii lub przynajmniej diecezji z zamiarem pozostania tam na stałe, o ile nie zaistnieją okoliczności zmuszające do jego opuszczenia, lub poprzez nieprzerwane przebywanie tam przez okres pięciu lat[34];
- tymczasowe miejsce zamieszkania (*quasi-domicilium*) powstaje na skutek przebywania w danym miejscu przez co najmniej trzy miesiące, jeśli towarzyszy temu zamiar pozostania przez taki okres lub gdy rzeczywisty pobyt przedłużył się do trzech miesięcy[35].

Kodeks Prawa Kanonicznego wyróżnia w tym kontekście cztery kategorie osób:

- mieszkaniec (*incola*) – posiadający stałe miejsce zamieszkania,
- przybysz (*advena*) – posiadający tymczasowe miejsce zamieszkania,

[33] Tamże, s. 49-50.
[34] CIC, c. 102 § 1.
[35] CIC, c. 102 § 2.

- podróżny (*peregrinus*) – przebywający czasowo bez zamiaru pozostania,
- tułacz (*vagus*) – osoba nieposiadająca żadnego miejsca zamieszkania[36].

Warto również zauważyć, że zgodnie z doktryną prawniczą ta sama osoba może jednocześnie posiadać więcej niż jedno miejsce zamieszkania – zarówno stałe (np. rezydencję letnią i zimową), jak i tymczasowe[37]. Wynika z tego oczywisty wniosek, że liczba trybunałów właściwych do przyjęcia skargi o stwierdzenie nieważności małżeństwa ulega znacznemu rozszerzeniu. Utrata zamieszkania, zarówno stałego, jak i tymczasowego, następuje w chwili opuszczenia danego miejsca z wyraźnym zamiarem niepowracania.

3.4.2.1. Aspekty związane z ustaleniem miejsca zamieszkania strony

Łatwość nabycia tymczasowego miejsca zamieszkania oraz możliwość jego nadużycia w procesach o orzeczenie nieważności małżeństwa, co potwierdzają przykłady historyczne, nakładają na sędziego obowiązek szczególnej ostrożności przy ocenie tej podstawy jurysdykcji, która wynika z miejsca tymczasowego zamieszkania strony, zwłaszcza w przypadku jakichkolwiek wątpliwości co do jej autentyczności. W zakresie, w jakim postanowienia te nie zostały uchylone przez reformę *Mitis Iudex Dominus Iesus*, pomocniczo mogą być stosowane artykuły 10 – 21 Instrukcji procesowej *Dignitas connubii*, ze szczególnym uwzględnieniem artykułów 11 i 12. Celem zapobieżenia manipulacjom, które mogłyby służyć uzyskaniu korzystniejszej – z punktu widzenia stron – jurysdykcji lub uniknięciu mniej korzystnej, prawodawca zaleca dokładne zweryfikowanie informacji dotyczących zamieszkania, przekazywanych przez strony. Artykuł 11 DC nakłada na sędziego obowiązek zweryfikowania rzeczywistego zamieszkania stron na terenie danego sądu, jeśli pojawi się jakiekolwiek uzasadnione przypuszczenie co do jego

[36] CIC, c. 100. Zgodnie z kan. 1409 § 1 tułacz podlega jurysdykcji trybunału miejsca, w którym aktualnie przebywa.

[37] R. Sobański, *Komentarz do kan. 102 KPK*, w: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, red. J. Krukowski, t. 1, Poznań 2003, s. 172.

nieprawdziwości. W przypadku powstania wątpliwości należy domagać się przedstawienia dokumentów potwierdzających zamieszkanie – zarówno kościelnych, jak i cywilnych. W przypadku braku stosownych dokumentów urzędowych dopuszczalne są inne środki dowodowe potwierdzające faktyczne zamieszkanie w danym miejscu. W celu weryfikacji przesłanek pozwalających na zastosowanie właściwości wynikającej z miejsca zamieszkania strony można posłużyć się następującymi dokumentami: rachunki za media, zeznania podatkowe (US w miejscu zamieszkania), deklaracja śmieciowa, liczba parafian. Mniej przydatne, z racji tego, że zawierają dane o zameldowaniu, okażą się: akt własności, umowa najmu, potwierdzenie zameldowania, wyciągi bankowe. Najpewniejsze wydaje się, o ile jest możliwe do zrealizowania – świadectwo kwalifikacyjne pozyskane od proboszcza.

Prawodawca podkreśla również konieczność szczególnej ostrożności w przypadkach, gdy strona powołuje się na zamieszkanie tymczasowe. W takich sytuacjach należy zbadać, czy zostały spełnione warunki określone w kan. 102 § 2 KPK, tj. czy pobyt ma miejsce na obszarze konkretnej parafii lub diecezji i czy towarzyszy mu intencja pozostania tam przez co najmniej trzy miesiące[38]. Nie jest wymagane ciągłe fizyczne przebywanie w danym miejscu, lecz prowadzenie tam zorganizowanego życia codziennego. Jeżeli strona deklaruje zamiar pozostania na dłuższy okres, należy również ocenić wiarygodność przyczyn takiego pobytu. „W razie wątpliwości co do zamiaru przebywania czy do zachowanej ciągłości pobytu należy stosować interpretację na korzyść nabycia zamieszkania (H. Pee, *Münsterischer Kommentar zum Codex Iuris Canonici*, 102,11), kan. 102 podlega bowiem interpretacji szerokiej”[39].

W warunkach nasilonej mobilności ludności oraz częstych zmian miejsca zamieszkania na szczególną uwagę zasługuje regulacja zawarta w art. 12 Instrukcji *Dignitas connubii*. Przepis ten stanowi, że

[38] DC, art. 11 § 2. Instrukcja w tym miejscu pomija drugi sposób nabycia czasowego zamieszkania, o którym wspomina kan. 102 § 2, tzn. faktyczny przynajmniej 3-miesięczny pobyt w danym miejscu.

[39] R. Sobański, *Komentarz do kan. 102 KPK…*, dz. cyt., s. 172.

zmiana stałego lub tymczasowego zamieszkania małżonków w toku trwającego postępowania nie wpływa na jurysdykcję sądu ani nie prowadzi do jej zawieszenia (zob. kan. 1512, n. 2 i 5)[40]. Oznacza to, że zmiana adresu zamieszkania przez jedną ze stron nie skutkuje utratą właściwości przez sąd, który już rozpoznaje sprawę. Szczególne znaczenie ma tu sytuacja, w której zmianie ulega miejsce zamieszkania strony, na podstawie którego ustalona została właściwość sądu. Z chwilą formalnego wezwania strony pozwanej następuje umocnienie właściwości sądu do tego stopnia, że inne trybunały stają się absolutnie niewłaściwe do rozpoznania tej samej sprawy[41]. Wyjątek od tej zasady może mieć miejsce jedynie wtedy, gdy przed doręczeniem wezwania stronie pozwanej, a po stwierdzeniu przez sąd swojej właściwości, strona będąca podstawą tej właściwości przeniesie swoje miejsce zamieszkania w sposób skutkujący brakiem dalszej jurysdykcji. W takiej sytuacji możliwe jest podniesienie zarzutu niewłaściwości sądu, który powinien zostać rozpoznany przez kolegium sędziowskie zgodnie z art. 78 § 1 *Dignitas connubii*.

3.4.3. Trybunał miejsca, w którym faktycznie trzeba będzie zebrać większość dowodów (kan. 1672, 3°)

Trzecim kryterium ustalania właściwości sądu jest trybunał terytorium, na którym rzeczywiście będzie konieczne zgromadzenie większości materiału dowodowego. Zapis ten, podobnie jak poprzednio omówiona zasada, uległ zmianie w porównaniu z brzmieniem wcześniejszego kan. 1673, n. 4 KPK. Obecnie prawodawca zrezygnował z wymogu uzyskiwania zgody wikariusza sądowego stałego miejsca zamieszkania strony pozwanej, który wcześniej powinien był zostać zapytany, czy nie zgłasza żadnych zastrzeżeń wymagających uwzględnienia. Taka redakcja przepisu nie jest przypadkowa – wpisuje się bowiem w cel reformy zawartej w *Mitis Iudex Dominus Iesus*, a mianowicie w dążenie do uproszczenia i przyspieszenia postępowań o stwierdzenie nieważności małżeństwa[42].

---

[40] DC, art. 12.
[41] DC, art. 9 § 1, n. 1.
[42] MIDI, s. 9.

3.4.3.1. Kryteria interpretacji pojęcia „większości dowodów"

Chociaż w przepisie nie ma wprost mowy o warunkach dotyczących zastosowania tej właściwości sądowej, to możemy je odczytać *implicite* z treści normy. Pomocne w tej kwestii mogą być zapisy Instrukcji procesowej *Dignitas connubii*, która w art. 14 zobowiązuje oficjała do rozważenia, czy trybunał wybrany przez stronę rzeczywiście będzie w stanie zgromadzić większość dowodów w sprawie[43]. Ocena ta powinna obejmować nie tylko środki dowodowe przedstawione w skardze przez stronę powodową, lecz także dowody, które może zgłosić strona pozwana, jak również ewentualne dowody dopuszczone z urzędu przez sędziego. Wskazówkę, jak należy rozumieć kryterium „większości dowodów" przy ustalaniu kompetencji sądu, zawiera wyjaśnienie Sygnatury Apostolskiej z 27 kwietnia 1989 r., w którym podkreślono, że o „większości dowodów" decyduje nie tylko ich liczba, lecz przede wszystkim ich moc dowodowa, czyli siła przekonywania. Właściwość sądu w oparciu o miejsce zebrania dowodów należy więc rozumieć jako odniesienie do konkretnej lokalizacji, gdzie te dowody można rzeczywiście i skutecznie uzyskać. Takie podejście odpowiada zasadzie proceduralnej zawartej w MIDI dążącej do tego, aby strony i świadkowie mogli uczestniczyć w postępowaniu przy możliwie najmniejszym obciążeniu finansowym[44].

Kolejną wskazówką, która może służyć pomocą wikariuszowi sądowemu przy ocenie zasadności zatwierdzania właściwości sądu na podstawie numeru trzeciego kan. 1672 KPK, są pośrednio przepisy odnoszące się do sposobu przeprowadzania dowodów w kanonicznym procesie małżeńskim, zawarte w art. 155–216 Instrukcji procesowej *Dignitas connubii*. W tej części Instrukcji prawodawca wymienia klasyczne środki dowodowe, tj. oświadczenia stron, dokumenty, zeznania świadków, opinie biegłych oraz domniemania. W praktyce procesowej, w szczególności w kontekście ustalania właściwości sądowej w oparciu o miejsce przeprowadzenia głów-

[43] DC, art. 14.

[44] *Zasady proceduralne w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa*, art. 7 § 2, w: MIDI, s. 39.

nych czynności dowodowych, decydujące znaczenie mają dwa pierwsze z wymienionych środków dowodowych: oświadczenia stron oraz zeznania świadków. To właśnie na ich podstawie opiera się zdecydowana większość procesów o stwierdzenie nieważności małżeństwa.

Art. 162 § 1 *Dignitas connubii* stwierdza, iż „strony, świadkowie oraz, jeśli sprawa tego wymaga, także biegli są przesłuchiwani w siedzibie sądu, chyba że sędzia dla słusznego powodu postanowi inaczej (por. kan. 1558 § 1)”[45]. Z przepisów wynika, że zasadniczym miejscem przesłuchiwania stron w procesach o nieważność małżeństwa jest siedziba trybunału kościelnego. Niemniej jednak, w uzasadnionych przypadkach – na przykład ze względu na podeszły wiek osoby składającej zeznania – dopuszcza się możliwość przeprowadzenia przesłuchania w innym miejscu. Może to być np. kuria diecezjalna, kancelaria parafialna w miejscu zamieszkania świadka lub odpowiednie pomieszczenie w klasztorze. Jakkolwiek nic nie stoi na przeszkodzie, aby zwrócić się do innego sądu z prośbą o wykonanie określonych czynności (rekwizycja) – co byłoby zgodne z zasadą proceduralną zawartą w art. 7 § 2 MIDI, w myśl której poprzez współpracę sądową między trybunałami należy umożliwić, aby strony lub świadkowie mogli uczestniczyć w procesie, ponosząc jak najmniejsze koszty z tym związane[46] – jednak praktyka sądowa potwierdza, iż zasadne jest, aby strony i, jeśli to możliwe, większość świadków byli przesłuchani w trybunale, który prowadzi daną sprawę, co niewątpliwie umożliwia sędziemu bardziej rzetelne prowadzenie postępowania dowodowego.

Na szczególną wagę oświadczeń stron i zeznań świadków w kanonicznym procesie małżeńskim wskazuje również zreformowany przez *Mitis Iudex Dominus Iesus* kan. 1678 § 1 KPK. Przepis ten powierza wolnej i roztropnej ocenie sędziego ustalenie wartości dowodowej wspomnianych środków dowodowych, nakazując jednocześnie uwzględnienie całokształtu pozostałych dowodów oraz wszystkich

[45] DC, art. 162 § 1.

[46] *Zasady proceduralne w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa*, art. 7 § 2, w: MIDI, s. 39.

okoliczności danej sprawy. Sędzia zobowiązany jest do starannego rozważenia zarówno wskazówek, jak i poszlak, które mogą wynikać z przesłuchań stron oraz świadków[47]. Niewątpliwie, sytuacja, w której te czynności procesowe odbywają się przed trybunałem, który orzeka w procedowanej sprawie, sprzyja pełniejszemu i bardziej bezpośredniemu rozeznaniu prawdy przez sąd. Tym samym wybór sądu z uwagi na miejsce, w którym możliwe będzie zgromadzenie dowodów w postaci oświadczeń stron i zeznań większości świadków, znajduje swoje umocowanie nie tylko w normach proceduralnych, ale również w trosce o rzetelność i sprawiedliwość orzekania.

3.5. Zasady ustalania właściwości sądowej po reformie *Mitis Iudex Dominus Iesus*

Literalna analiza przepisu zawartego w kan. 1672 KPK prowadzi do wniosku, że prawodawca nie ustanowił żadnej hierarchii pomiędzy poszczególnymi tytułami właściwości sądowej. Oznacza to, że spośród trzech wskazanych podstaw (a w praktyce co najmniej sześciu możliwych trybunałów) strona powodowa może dokonać swobodnego wyboru sądu, gdyż żaden z tych tytułów nie został uznany za nadrzędny ani nie został uzależniony od spełnienia dodatkowych warunków. Zarówno na gruncie dotychczasowego ustawodawstwa, jak i po wejściu w życie norm z *Mitis Iudex Dominus Iesus* należy zatem przyjąć, że w jednej i tej samej sprawie może być właściwy więcej niż jeden trybunał, należący do różnych diecezji. W tym kontekście zasadne staje się pytanie, jakie kryteria powinny być brane pod uwagę przy dokonaniu ostatecznego wyboru sądu, do którego zostanie wniesiona skarga powodowa.

Pewną orientacyjną wskazówkę w tym zakresie zawiera MIDI, a konkretnie przywoływany już art. 7 § 1 *Zasad proceduralnych*, który stanowi: „Kryteria właściwości, o których mowa w kan. 1672, są równoważne, z zachowaniem, w miarę możliwości, zasady bliskości pomiędzy sędzią i stronami”[48]. Wprowadzone tu zalecenie

[47] CIC, c. 1678 § 1.
[48] MIDI, s. 37.

respektowania zasady bliskości należy odczytywać jako normatywne wyrażenie ducha pasterskiego, który ma towarzyszyć prowadzeniu procesów kanonicznych. Należy jednak podkreślić, że przepis ten ma charakter wskazujący, a nie wiążący: stanowi on wytyczną interpretacyjną, a nie ograniczenie swobody strony powodowej w wyborze trybunału. Innymi słowy, choć zasada bliskości powinna być – w miarę możliwości – brana pod uwagę, to nie ma ona charakteru obowiązującego, który by zawężał wybór sądu jedynie do określonego terytorium czy jurysdykcji.

W wyniku reformy przeprowadzonej przez *Mitis Iudex Dominus Iesus* usunięto ograniczenia zawarte w poprzednio obowiązującym kanonie, odnoszące się do kryteriów ustalania właściwości sądu na podstawie miejsca zamieszkania strony powodowej oraz dostępności materiału dowodowego. Ograniczenia te miały na celu zabezpieczenie prawa do obrony strony pozwanej. Ich zniesienie uzasadniano potrzebą uproszczenia oraz przyspieszenia procedur procesowych. W nowym podejściu do ochrony prawa do obrony akcent przesunięto na zasadę bliskości pomiędzy sędzią a stronami, która – choć nie stanowi bezpośredniego tytułu właściwości sądowej – powinna być, zgodnie z art. 7 § 1 *Zasad proceduralnych* MIDI, respektowana w miarę możliwości[49]. W tym kontekście niektórzy komentatorzy wskazują, że zasada ta powinna być interpretowana przede wszystkim na korzyść strony pozwanej, jako tej, której prawo do rzetelnego procesu może być bardziej narażone na naruszenie[50]. Wydaje się to uzasadnione w świetle ogólnych zasad kanonicznego procesu sądowego, w którym równowaga pomiędzy stronami oraz ich dostęp do sądu powinny być zagwarantowane. Niemniej jednak należy raz jeszcze podkreślić, że zasada bliskości ma charakter jedynie orientacyjny i nie stanowi tytułu właściwości w ścisłym znaczeniu. Oznacza to, że jej zastosowanie pozostaje fakultatywne i zależy od konkretnych okoliczności danej sprawy.

---

[49] *Zasady proceduralne w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa*, art. 7 § 1, w: MIDI, s. 37.

[50] R. Rodríguez-Ocaña, *Procesy małżeńskie*, w: *Codex Iuris Canonici*…, dz. cyt., s. 1020.

4. *Advantages & disadvantages…*

4.1. Ocena korzystnych rezultatów reformy

Jak wskazano we wstępie, jednym z głównych celów reformy było przyspieszenie procesów małżeńskich. Znaczące w tym zakresie okazało się pozostawienie stronie powodowej większej swobody w wyborze trybunału właściwego do wniesienia skargi o nieważność małżeństwa. Nowelizacja przepisów zniosła wymóg uzyskiwania zgody wikariusza sądowego w niektórych przypadkach, upraszczając tym samym procedurę. Bliskość trybunału wpływa pozytywnie na relację pomiędzy stroną powodową (lub stronami procesowymi) a sądem, ułatwiając wzajemną komunikację i przyczyniając się do sprawniejszego przebiegu postępowania. W kontekście intensywnych zjawisk migracyjnych dostępność sądu kościelnego w bezpośrednim otoczeniu strony powodowej sprzyja sprawnemu i szybkiemu wyjaśnieniu sytuacji procesowej, bez zbędnych opóźnień. Zdolność szybkiego zebrania materiału dowodowego wprost przekłada się na skrócenie czasu trwania procesu. Łatwość w pozyskiwaniu dowodów wpływa nie tylko na tempo postępowania, ale – pośrednio – także na jakość samego materiału dowodowego.

Wspomniane wyżej aspekty mają również wpływ na obniżenie kosztów związanych z prowadzeniem procesu. Co prawda nie chodzi tutaj o opłaty sądowe *sensu stricto*, które zazwyczaj mają charakter stały i są określane przez dekrety ekonomiczne poszczególnych diecezji. Mowa raczej o kosztach okołoprocesowych, takich jak wydatki związane z dojazdem stron i świadków na przesłuchania, zbieraniem dowodów czy prowadzeniem korespondencji z trybunałem. Jednak dzięki bliskości trybunału wobec miejsca zamieszkania stron bądź też lokalizacji większości dowodów możliwe staje się znaczne ograniczenie tych wydatków. Kwestie związane z kosztami procesowymi były zresztą jednym z motywów wprowadzenia zmian przez papieża Franciszka[51].

[51] MIDI, s. 15: „Oprócz troski o bliskość sędziego Konferencje Biskupów winny, z zachowaniem sprawiedliwego i godnego wynagrodzenia pracowników

Aby docenić pozytywne efekty reformy, polegające na przywróceniu większej bliskości między sędzią i wiernymi, warto spojrzeć na jej skutki przez pryzmat nie tyle Polski, gdzie praktycznie w zasięgu kilkudziesięciu kilometrów wierny ma dostęp do trybunału kościelnego (a to za sprawą sądów biskupich obecnych niemal w każdej diecezji), ile przez sytuację sądownictwa kościelnego obecną w innych krajach Europy i na świecie, gdzie bardzo często funkcjonują sądy międzydiecezjalne, jak chociażby Tribunale Ecclesiastico Regionale Lombardo, obsługujący dziesięć diecezji. Dla wiernego, który chce wnieść sprawę o stwierdzenie nieważności małżeństwa, jawi się to jako bardzo pozytywna sytuacja, w której może on skorzystać bez żadnych dodatkowych warunków z możliwości wniesienia skargi do trybunału, na którego terenie pracy aktualnie mieszka.

Zwrócenia uwagi wymaga fakt, że normy zawarte w motu proprio cechują się przejrzystością i prostotą. Wydaje się, że w dotychczasowej dziesięcioletniej praktyce nie było konieczności ich częstego doprecyzowywania, jak miało to miejsce w odniesieniu do regulacji zawartych w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 roku przed MIDI. Wówczas to zarówno Papieska Rada ds. Interpretacji Tekstów Prawnych, jak i Najwyższy Trybunał Sygnatury Apostolskiej były wielokrotnie proszone o autorytatywną wykładnię kan. 1673[52].

4.2. Ocena zasadności obaw związanych z reformą

Oprócz pozytywnych skutków zmian dotyczących kompetencji sądowej w procesach małżeńskich warto również odnieść się do zagrożeń, jakie wskazywano w początkowym okresie realizowania postanowień reformy. Minione dziesięć lat obowiązywania nowych przepi-

sądowych, w miarę możliwości zadbać, aby proces był bezpłatny, gdyż Kościół, ukazując się wiernym jako szczodra matka w kwestii tak blisko związanej ze zbawieniem dusz, wyraża bezinteresowną miłość Chrystusa, dzięki której wszyscy zostaliśmy zbawieni".

[52] Zob. J. Dudziak, *Odpowiedzi Papieskiej Rady ds. Interpretacji Tekstów Prawnych w przedmiocie małżeństwa*, „Ius Matrimoniale" 7 (1996), s. 153–168; M. Poczmański, *Analiza i ocena…*, dz. cyt., s. 116-117.

sów daje możliwość krytycznej oceny tego rozwiązania. Analizując dyskusje kanonistów, które zostały podniesione po wejściu w życie reformy właściwości sądowej dokonanej przez papieża Franciszka, można zauważyć, że najczęściej wskazywano na kilka podstawowych zagrożeń. Pierwszą z obaw można określić jako lęk przed uprawianiem tzw. turystyki procesowej, rozumianej jako sytuacja, w której strona powodowa – mając do wyboru kilka właściwych trybunałów – po dokonaniu swoistego „rozeznania" decyduje się na wniesienie sprawy do tego sądu, który w jej ocenie może okazać się bardziej przychylny lub korzystny. Skłonność do ingerencji w ustalenie właściwości miejscowej sądu może mieć swoje źródło w trzech zasadniczych czynnikach, którymi kierują się strony procesowe. Na pierwszy plan wysuwa się przekonanie o większej skuteczności – bądź też większej pobłażliwości – niektórych trybunałów. Chodzi o sytuację, w której strony starałyby się wybrać taki sąd, który ich zdaniem najprawdopodobniej wyda korzystny dla nich wyrok. Drugim motywem wyboru sądu jest czas trwania postępowania, który w praktyce może znacząco różnić się w zależności od diecezji. Trzecim czynnikiem są koszty związane z prowadzeniem procesu, które również nie są jednolite i różnią się pomiędzy poszczególnymi diecezjami[53].

Choć można dyskutować nad etyczną stroną decyzji powoda, który – mając wybór – kieruje sprawę do trybunału uznanego przez niego za bardziej przychylny, to znacznie poważniejszy problem mógłby stanowić proceder tzw. fabrykowania tymczasowego miejsca zamieszkania, służącego wyłącznie uzyskaniu pożądanej właściwości sądowej[54]. Analizując aktualne regulacje prawne w zestawieniu z wcześniejszymi normami, należy zauważyć, że obecnie do nabycia tymczasowego zamieszkania wystarczy jedynie zamiar przebywania w danym miejscu przez okres trzech miesięcy[55]. W odróżnieniu od tego ustawodawca Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 roku wymagał, aby pobyt obejmował większą część roku[56].

---

[53] Tamże.

[54] Tamże, s. 118.

[55] CIC, c. 102 § 2.

[56] CIC/17, c. 92.

Tak uproszczona konstrukcja niewątpliwie stwarza większe możliwości manipulowania właściwością miejscową. Co więcej, aktualne przepisy kodeksowe nie przewidują żadnych środków weryfikacyjnych, które mogłyby służyć ustaleniu, czy nabycie tymczasowego miejsca zamieszkania nie zostało dokonane w sposób nielojalny. Tymczasem już instrukcja Kongregacji Sakramentów z 1929 roku wskazywała na konieczność przeprowadzenia odpowiedniego sprawdzenia, właśnie z uwagi na możliwość łatwego nabycia quasi-domicylu. Choć regulacje te odnosiły się wówczas do ustalenia jurysdykcji względem strony pozwanej, sam problem ryzyka nadużycia był już wówczas zauważany. Obawiano się bowiem, że nieuczciwa zmiana miejsca zamieszkania może służyć uzyskaniu orzeczenia sprzecznego z prawdą o świętości i nierozerwalności małżeństwa[57].

Wszystko powyższe rodziło – zdaniem niektórych – uzasadnioną obawę, że masowo będą pojawiały się sprawy, gdzie powód korzystając z przepisu kan. 102 § 2 KPK 1983, umyślnie zmieni sąd, który powinien był przyjąć jego skargę[58]. Niektórzy przewidywali wręcz, że w konsekwencji skumulowania skarg w sądach wybieranych na podstawie sfabrykowanego tymczasowego zamieszkania strony powodowej może dojść do znaczącego rozchwiania liczby prowadzonych spraw pomiędzy poszczególnymi diecezjami – w jednych nastąpi ich gwałtowny spadek, w innych zaś istotny wzrost. Na tej podstawie snuto obawy, iż pomimo założonego celu reformy zawartej w MIDI, jakim było przyspieszenie postępowania, w praktyce może dojść do efektu odwrotnego. Sądy, które zostaną obciążone większą liczbą spraw, przy niezmienionym stanie osobowym pracowników trybunału oraz bez poprawy zaplecza administracyjno-organizacyjnego mogą być zmuszone do wydłużenia przeciętnego czasu trwania procesu[59].

---

[57] Sacra Congregatio De Disciplina Sacramentorum, *Instructio De Competentia Iudicis In Causis Matrimonialibus Ratione Quasidomicilii*, 23.12.1929, AAS 22 (1930), s. 168: „An titulus quasi-domicilii, ob quem causae nullitatis matrimonii, coram ipsius tribunali, introductio petitur, iuridico fundamento innitatur, seu canonice acquisitus haberi debeat".

[58] M. Poczmański, *Analiza i ocena…*, dz. cyt., s. 117.

[59] Tamże, s. 118.

Kontynuując analizę zarzutów i obaw związanych z reformą, należy zauważyć, że w artykułach naukowych opublikowanych w pierwszych latach po wejściu w życie reformy procesowej papieża Franciszka wyrażano niepokój, iż możliwość łatwego ustalenia właściwości sądowej na podstawie tymczasowego miejsca zamieszkania strony powodowej może sprzyjać wnoszeniu spraw do trybunałów znacznie oddalonych od miejsca zamieszkania strony pozwanej[60]. Taki zabieg mógłby służyć celowemu utrudnieniu, a nawet uniemożliwieniu poinformowania strony pozwanej o toczącym się procesie. Słusznie zwrócono uwagę, że działanie takie godziłoby w fundamentalne prawo strony pozwanej do obrony, co w konsekwencji prowadziłoby do poważnych zagrożeń procesowych. Trybunał, nieświadomy takiego stanu rzeczy, mógłby bowiem prowadzić sprawę w sposób narażający ją na nieważność wyroku z powodu naruszenia prawa do obrony jednej ze stron.

Innym, jak się wydaje, równie poważnym zagrożeniem, na które zwracano uwagę w związku z nowelizacją kanonu 1672, jest możliwość ponownego rozpoznania tej samej sprawy w tej samej instancji po wydaniu wyroku kończącego postępowanie. Ze względu na brak centralnej, ogólnokościelnej bazy danych dotyczącej prowadzonych spraw istnieje realne ryzyko, że strona procesowa podejmie próbę wszczęcia nowego postępowania w innym trybunale. W takim przypadku wydany wyrok byłby dotknięty nieważnością z powodu bezwzględnej niewłaściwości sądu, który podjął się rozpoznania sprawy po raz kolejny. Choć ryzyko to istniało także przed reformą, obecnie może się ono zwiększyć z uwagi na rozszerzenie katalogu trybunałów właściwych do prowadzenia postępowania[61]. Na niedopuszczalność takiego działania, wynikającą z niewłaściwości bezwzględnej trybunału pierwszej instancji, zwróciła uwagę Sygnatura Apostolska w deklaracji z dnia 3 czerwca 1989 roku[62].

---

[60] A. Bartczak, *Właściwość sądu…*, dz. cyt., s. 42.

[61] M. Poczmański, *Analiza i ocena…*, dz. cyt., s. 119.

[62] W deklaracji Sygnatury Apostolskiej z dnia 3 czerwca 1989 roku, odnoszącej się do właściwości sądów w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa, podkreślono, że po wydaniu wyroku kończącego postępowanie nie jest dopuszczalne ponowne rozpoznanie tej samej sprawy w tej samej instancji z powodu niewła-

4.3. Próba odpowiedzi na obawy w oparciu o praktykę Sądu Biskupiego Diecezji Ełckiej

Odnosząc się do obaw, które towarzyszyły reformie procesowej wprowadzonej przez *Mitis Iudex Dominus Iesus*, po dziesięciu latach obowiązywania znowelizowanego przez papieża Franciszka kan. 1672 KPK, podejmuję próbę odpowiedzi na pytanie, czy obawy te okazały się uzasadnione. Należy jednak zaznaczyć, że odpowiedź ta opiera się na doświadczeniach praktyki Sądu Biskupiego Diecezji Ełckiej, co nie wyklucza możliwości sformułowania odmiennych wniosków na podstawie praktyki innych trybunałów.

W odniesieniu do obaw związanych z tzw. turystyką procesową (pojęcie to zostało wcześniej wyjaśnione), należy stwierdzić, że rzeczywiście w ostatnich latach można zaobserwować wzrost liczby spraw, w których strona powodowa korzystała z właściwości trybunału wynikającej z jej miejsca zamieszkania. Wiele z tych spraw dotyczyło sytuacji, w których strona pozwana przebywała poza granicami Polski, natomiast małżeństwo zostało zawarte poza terytorium diecezji ełckiej. Należy jednak podkreślić, że w zdecydowanej większości przypadków chodziło o miejsce zamieszkania stałego strony powodowej.

W niektórych sprawach sytuacja budziła uzasadnione wątpliwości i wymagała wnikliwszego zbadania, zwłaszcza gdy tymczasowe miejsce zamieszkania strony powodowej stanowiło jedyną podstawę ustalenia właściwości trybunału. Dotyczyło to w szczególności przypadków, w których proboszcz parafii właściwej dla wskazanego miejsca zamieszkania w świadectwie kwalifikacyjnym stwierdzał, że nie jest w stanie potwierdzić faktycznego zamieszkania strony pod danym adresem – na przykład z powodu braku

---

ściwości bezwzględnej (kan. 1440), chyba że zostanie wniesiona *querela nullitatis*. Kwestie rozstrzygnięcia merytorycznego pozostają w gestii sądu apelacyjnego – zarówno w przypadku apelacji sensu stricto, jak i w sytuacji ponownego wniesienia sprawy. Należy również zaznaczyć, że – z wyjątkiem przypadków, w których udzielono indultu zgodnie z przepisami prawa – sądy apelacyjne podporządkowane Rocie Rzymskiej nie posiadają kompetencji do orzekania w trzeciej instancji. Sygnatura Apostolska, *Decretum particulare*, 17.05.1995 r., Prot. N. 25670/94 VT.

wizyty duszpasterskiej w danym domu. W takich sytuacjach od strony powodowej wymagano przedstawienia stosownego dokumentu potwierdzającego autentyczność miejsca zamieszkania (np. poprzez dołączenie odpowiednich pism – zob. przykładowe wezwania kierowane do strony powodowej).

W jednej ze spraw prowadzonych w Sądzie Biskupim Diecezji Ełckiej, w której istniały uzasadnione wątpliwości co do autentyczności miejsca zamieszkania powoda – będącego jedyną podstawą przyjęcia sprawy przez ełcki trybunał – ostatecznie ustalono, że powód faktycznie mieszkał pod wskazanym adresem, będącym domem jego „cywilnych teściów". Należy jednak zauważyć, że miejscowość ta znajdowała się na obrzeżach diecezji ełckiej, na jej granicy, podczas gdy cała aktywność zawodowa powoda koncentrowała się w sąsiednim mieście, położonym już poza terytorium diecezji. Co więcej, weekendy powód spędzał zazwyczaj w swoim domu rodzinnym, również znajdującym się poza diecezją, która stała się podstawą ustalenia właściwości sądu. W konsekwencji powyższych okoliczności proboszcz parafii wskazanego przez powoda miejsca zamieszkania stwierdził w świadectwie kwalifikacyjnym, że osoba ta nie figuruje w kartotece parafialnej. W kontekście przedstawionej sytuacji procesowej należy podkreślić, że choć świadectwo kwalifikacyjne proboszcza może stanowić cenne narzędzie weryfikujące autentyczność miejsca zamieszkania strony, to jednak sama informacja o tym, że dana osoba – według wiedzy proboszcza – nie przebywa pod wskazanym adresem, nie może być dla sądu rozstrzygającym argumentem podważającym twierdzenia strony[63].

Innym interesującym przypadkiem, w którym reforma przyniosła wymierny i pozytywny skutek w postaci umożliwienia wniesienia sprawy do trybunału ełckiego, była sprawa powoda, który przybył do Polski z Ukrainy. Małżeństwo stron zostało zawarte na terytorium Ukrainy. Strona pozwana na stałe przebywała na Ukrainie, gdzie również znajdowała się większość materiału dowodowego. Mimo to proces udało się przeprowadzić przed Sądem Biskupim Diecezji Ełckiej, ponieważ powód od roku zamieszkiwał

[63] Akta Sądu Biskupiego Diecezji Ełckiej 1298/2022.

w Ełku z wyraźnym zamiarem stałego pobytu (wskazywało na to m.in. zatrudnienie na czas nieokreślony). Kluczowe znaczenie dla rzetelnego przeprowadzenia postępowania dowodowego miała bardzo dobra współpraca z Sądem Biskupim we Lwowie, który odebrał oświadczenie strony pozwanej oraz przeprowadził przesłuchania wszystkich świadków[64].

Szukając odpowiedzi na wysuwane zastrzeżenia wobec reformy *Mitis Iudex Dominus Iesus*, trudno jednoznacznie ocenić, czy dochodziło do nadużyć w zakresie ustalania właściwości sądowej po stronie osób wnoszących skargę. W zdecydowanej większości spraw prowadzonych w Sądzie Biskupim Diecezji Ełckiej mieliśmy bowiem do czynienia ze stałym miejscem zamieszkania strony powodowej, a nie jedynie z zamieszkaniem tymczasowym. Można przypuszczać, że sytuacja ta ma związek z uwarunkowaniami społecznymi terytorium diecezji ełckiej, gdzie wciąż silnie zakorzenione jest przywiązanie do stałego miejsca zamieszkania, co przekłada się na relatywnie rzadkie zmiany adresu w porównaniu z innymi częściami kraju. Oczywiście również w miejscowościach położonych na terenie diecezji ełckiej obserwuje się stopniowe zmiany w tym zakresie. Nawet w przypadkach, gdy miejsce zamieszkania miało charakter tymczasowy, zazwyczaj istniała dodatkowa podstawa do ustalenia właściwości sądowej – na przykład trybunał miejsca zawarcia małżeństwa lub trybunał, na którego terytorium zgromadzono większość materiału dowodowego.

Wydaje się, że można uznać za nieuzasadnione obawy o to, że z powodu fikcyjnego wybierania tymczasowego miejsca zamieszkania w niektórych sądach nastąpi zwiększona liczba spraw, podczas gdy w innych spadnie. Liczba przyjmowanych spraw w ostatnich dziesięciu latach obowiązywania zmian wynikających z MIDI faktycznie uległa zmianie w większości trybunałów, jednak bardziej prawdopodobne jest, iż zmiany te wynikają z przemian społeczno-światopoglądowych, a zwłaszcza ze spadku ogólnej liczby zawieranych związków małżeńskich, w tym również małżeństw zawieranych przed duchownym katolickim. Podobnie nie znajduje potwier-

[64] Akta Sądu Biskupiego Diecezji Ełckiej 1317/2023.

dzenia obawa, iż powód mógłby celowo wnieść sprawę do sądu, do którego strona pozwana miałaby znacznie utrudniony dostęp – na przykład ze względu na odległość czy związane z tym koszty – a tym samym ograniczyć jej możliwość obrony. O ile można wyobrazić sobie taką intencję po stronie powoda, to jednak uwzględniając globalną strukturę Kościoła katolickiego oraz praktykę sądów biskupich, trudno sobie wyobrazić, aby istniało na świecie miejsce, w którym nie byłoby możliwe nawiązanie kontaktu z jakimkolwiek trybunałem biskupim lub – przynajmniej – z polskim duchownym posługującym za granicą, który mógłby podjąć próbę skontaktowania się ze stroną pozwaną. Dla przykładu, w przywołanej wcześniej przeze mnie sprawie, w której stronami byli obywatele Ukrainy, dodatkową trudnością był fakt, iż obie strony były wyznania prawosławnego, a sprawa toczyła się w 2024 roku, czyli cały czas podczas trwania wojny w Ukrainie. Mimo to udało się skutecznie nawiązać kontakt ze stroną pozwaną, przesłuchać ją oraz notyfikować wyrok. Niewątpliwie w dobie powszechnego dostępu do Internetu i rozwiniętych środków komunikacji, łatwość kontaktu z trybunałami biskupimi na całym świecie jawi się jako oczywistość.

Zarówno przed ogłoszeniem *Mitis Iudex Dominus Iesus*, jak i po wejściu w życie reformy, był formułowany postulat utworzenia centralnej bazy danych dotyczącej spraw prowadzonych w sądach biskupich w Polsce. Po dziesięciu latach obowiązywania zreformowanych przepisów dotyczących właściwości sądowej wydaje się on nadal w pełni uzasadniony. Obecnie jedynym praktycznym sposobem ustalenia, czy dana sprawa nie została już wcześniej wniesiona do innego trybunału, jest stosowane w wielu sądach biskupich zobowiązanie strony powodowej do złożenia jednoznacznego oświadczenia w tej kwestii w treści skargi powodowej. Wymóg taki zawarty jest m.in. we wzorze skargi zamieszczonym na stronie internetowej Sądu Biskupiego Diecezji Ełckiej. Należy jednak zaznaczyć, że w przypadku działania strony w złej wierze i celowego wprowadzenia sądu w błąd samo oświadczenie może okazać się niewystarczające. Stąd znane są już próby utworzenia centralnej bazy spraw małżeńskich prowadzonych przez sądy biskupie w Polsce – wspomnieć należy

w szczególności inicjatywę ks. prof. Leszka Adamowicza – jednak główną słabością takich projektów pozostaje brak pełnej partycypacji wszystkich sądów kościelnych w Polsce. Innymi słowy, centralna baza spraw mogłaby w pełni realizować swoje zadanie jedynie wówczas, gdyby w jej funkcjonowanie zaangażowały się wszystkie sądy biskupie w kraju. Wymaga to zgodnej decyzji wszystkich oficjałów bądź biskupów diecezjalnych. Pewnym ułatwieniem w tym zakresie mogłaby być większa automatyzacja programu sądowego *Mitis Iudex Dominus Iesus*. Jego funkcjonalność mogłaby zostać rozbudowana w taki sposób, aby program automatycznie łączył się z centralną bazą danych i zapisywał w niej każdą nowo wprowadzoną sprawę – bez konieczności wykonywania dodatkowych czynności przez użytkownika. Należy jednak zaznaczyć, że realizacja tego rozwiązania wymagałaby powszechnego stosowania jednolitego oprogramowania sądowego we wszystkich polskich trybunałach biskupich.

Analizując potencjalne konsekwencje reformy kompetencji sądowej dokonanej przez motu proprio *Mitis Iudex Dominus Iesus*, zasadne jest również postawienie pytania o jej wpływ na skuteczność dochodzenia do prawdy obiektywnej o zaskarżanym małżeństwie. W tym kontekście należy rozważyć, czy ewentualne podstępne oddziaływanie na ustalenie właściwości trybunału może w jakikolwiek sposób rzutować na treść wyroku. Odpowiedź na tak postawione pytanie nie jest jednoznaczna. Należy pamiętać, że nawet w majestacie prawa strona ma często możliwość wyboru spośród kilku podstaw właściwości sądowej – choć w nieco węższym zakresie, była ona dopuszczalna również przed reformą papieża Franciszka. Godząc się na taką możliwość, ustawodawca zakłada, że każda sprawa zostanie osądzona sprawiedliwie w dowolnym trybunale biskupim, który uzyska właściwość. Z drugiej jednak strony mamy świadomość, że każdy wyrok ogłaszany jest jako jednogłośny, choć nie zawsze jest jednomyślny. Oznacza to, że nawet w ramach tego samego trybunału różne turnusy sędziowskie mogłyby orzec odmiennie w tej samej sprawie. Nie powinno to jednak budzić zdziwienia, ponieważ – zgodnie z kan. 1608 – każdy sędzia ocenia materiał dowodowy „według własnego sumienia, z zachowaniem mocy przepisów prawa dotyczących skuteczności niektórych dowodów”[65].

[65] CIC, c. 1608.

Ostatecznie więc jego działanie ma charakter dyskrecjonalny, co oznacza, że sędzia posiada określony zakres swobody decyzyjnej. Innymi słowy, prawo nie narzuca mu jedynego możliwego rozstrzygnięcia, lecz dopuszcza wybór spośród kilku prawnie akceptowalnych opcji, uwzględniając konkretne okoliczności sprawy.

Biorąc pod uwagę powyższe, należy stwierdzić, iż teoretycznie miejsce prowadzenia procesu nie powinno mieć wpływu na merytoryczną ocenę sprawy, gdyż każdorazowo orzeczenie winno być oparte na prawdzie obiektywnej, zgodnie z normami prawa kanonicznego i w świetle zgromadzonego materiału dowodowego. Niemniej jednak w praktyce konkretne uwarunkowania trybunału – takie jak doświadczenie sędziów, ich podejście do niektórych tytułów nieważności, a także sposób prowadzenia postępowania dowodowego – mogą w pewnym zakresie wpływać na przebieg i rezultat procesu. Dlatego też potencjalna możliwość manipulacji właściwością miejscową, zwłaszcza przy braku skutecznych mechanizmów weryfikacyjnych, może rodzić realne zagrożenie dla rzetelności orzecznictwa.

Zakończenie

Reforma dokonana przez papieża Franciszka w motu proprio *Mitis Iudex Dominus Iesus* niesie ze sobą nie tylko nową dynamikę proceduralną, ale i odmienne spojrzenie na relację między wiernym a wymiarem sprawiedliwości kościelnej. Zmiany w zakresie właściwości sądów miały charakter nie tylko formalny – ich celem stało się bowiem rzeczywiste przybliżenie trybunałów kościelnych do wiernych, którzy szukają w nich nie tyle instytucjonalnej decyzji, ile sprawiedliwości i prawdy o swoim małżeństwie. Przyznanie powodowi większej swobody w wyborze sądu może być odczytywane jako wyraz zaufania Kościoła do sumienia osoby wierzącej, jednak wiąże się także z ryzykiem nadużyć, które powinny być odpowiednio weryfikowane w praktyce procesowej.

Nie sposób pominąć faktu, że zmiana zasad określania właściwości sądowej może w niektórych przypadkach prowadzić do nieprzewidzianych komplikacji natury logistycznej, a nawet proceduralnej. Nowe przepisy wymagają zatem od sądów kościelnych nie tylko większej

uważności w ocenie rzeczywistego związku stron z wybranym trybunałem, ale i elastyczności w stosowaniu prawa przy zachowaniu jego ducha. W jakim stopniu przyjęte rozwiązania służą usprawnieniu procesu, a w jakim stały się wyzwaniem dla sądów biskupich? Wydaje się, że praktyka orzecznicza ostatnich lat ukazuje więcej pozytywów niż negatywów dokonanej reformy. Choć reforma procesowa wprowadzona przez *Mitis Iudex Dominus Iesus* stworzyła szersze możliwości wyboru trybunału właściwego do przeprowadzenia procesu małżeńskiego, to nie można mówić o powszechnym nadużywaniu tego uprawnienia. Praktyka Sądu Biskupiego Diecezji Ełckiej pokazuje raczej, że strona powodowa zazwyczaj korzystała z przysługujących jej uprawnień w sposób zgodny z duchem prawa, a przypadki budzące wątpliwości były nieliczne i wymagały jedynie pogłębionej weryfikacji przesłanek właściwości sądowej. Jedno jest jednak pewne: troska o dostępność wymiaru sprawiedliwości w kościelnych trybunałach nie może odbywać się kosztem jego rzetelności i uczciwości.

Abstrakt

Zreformowana kompetencja sądowa do prowadzenia procesów małżeńskich

Paweł Makarewicz w rozdziale *Zreformowana kompetencja sądowa do prowadzenia procesów małżeńskich* analizuje ewolucję zasad ustalania właściwości trybunałów kościelnych oraz ocenia rozwiązania wprowadzone przez *motu proprio Mitis Iudex Dominus Iesus* po dziesięciu latach ich stosowania. Celem opracowania jest określenie znaczenia reformy dla dostępności sądownictwa, sprawności postępowania i ochrony praw stron. Autor łączy analizę historycznoprawną i dogmatycznoprawną z omówieniem doświadczeń oraz wybranych spraw Sądu Biskupiego Diecezji Ełckiej. Przedstawia rzymskie źródła właściwości sądowej, regulacje kodeksów z 1917 i 1983 roku oraz późniejsze przepisy procesowe, wskazując na stopniowe poszerzanie możliwości wyboru trybunału. Zasadnicze ustalenie dotyczy zrównania tytułów właściwości wynikających z miej-

sca zawarcia małżeństwa, stałego lub tymczasowego zamieszkania jednej ze stron oraz miejsca gromadzenia większości dowodów. Zniesienie wcześniejszych warunków i zezwoleń zwiększyło swobodę powoda, natomiast zasada bliskości sędziego i stron pozostaje wskazówką interpretacyjną, nie zaś odrębnym tytułem właściwości. Szczególną uwagę poświęcono rzeczywistemu zamieszkaniu, odróżnianemu od zameldowania, oraz jakościowej ocenie większości dowodów. Analiza korzyści obejmuje uproszczenie procedur, łatwiejszą komunikację i ograniczenie wydatków związanych z uczestnictwem w procesie. Zestawiono je z zagrożeniami polegającymi na fikcyjnym ustanawianiu zamieszkania, ograniczaniu prawa do obrony i ponownym wnoszeniu tej samej sprawy do innego sądu. Doświadczenia trybunału ełckiego nie wskazują na powszechne nadużywanie nowych uprawnień, a przykłady współpracy między trybunałami potwierdzają ich użyteczność również w sprawach transgranicznych. Wnioski te pozostają jednak związane z lokalną praktyką i nie stanowią ogólnokościelnej oceny statystycznej. Niepewność proboszcza dotycząca zamieszkania strony wymaga pogłębionej weryfikacji. Autor postuluje staranną weryfikację przesłanek właściwości oraz utworzenie wspólnej bazy spraw z udziałem wszystkich polskich trybunałów. Konkluduje, że łatwiejszy dostęp do wymiaru sprawiedliwości powinien łączyć się z rzetelnością postępowania i poszukiwaniem prawdy obiektywnej o małżeństwie.

Słowa kluczowe: właściwość, trybunały, zamieszkanie, dowody, reforma

Abstract

Reformed Judicial Competence in Matrimonial Proceedings

In *Reformed Judicial Competence in Matrimonial Proceedings* Paweł Makarewicz examines the development of the rules governing the competence of ecclesiastical tribunals and evaluates the changes introduced by *Mitis Iudex Dominus Iesus* after ten years of application. The chapter assesses the reform's significance for

access to justice, procedural efficiency and the protection of the parties' rights. Historical and doctrinal legal analysis is combined with discussion of practical experience and selected cases from the Diocesan Tribunal of Ełk. The author traces Roman legal principles, the provisions of the 1917 and 1983 Codes, and subsequent procedural legislation, demonstrating the gradual expansion of the choice of forum. The central finding concerns the equal standing of grounds of competence based on the place of marriage, either party's domicile or quasi-domicile, and the place where most evidence must be collected. Removing previous conditions and authorisation requirements broadened the petitioner's choice, while proximity between judge and parties remains an interpretative guideline rather than an independent ground of competence. Particular attention is given to actual residence, distinguished from administrative registration, and to the evidential weight rather than merely the quantity of evidence. Benefits include simpler procedures, easier communication and reduced expenditure associated with participation. These are considered alongside risks involving fictitious residence, restrictions on the right of defence and repeated submission of the same case to another tribunal. Experience in Ełk does not indicate widespread abuse, while cooperation between tribunals illustrates the reform's value in cross-border cases. These observations remain locally grounded and do not constitute a Church-wide statistical assessment. A parish priest's uncertainty about residence requires further verification. The author recommends careful verification of competence and a shared case database involving all Polish ecclesiastical tribunals. He concludes that improved access to justice must remain inseparable from procedural integrity and the pursuit of objective truth about marriage.

Keywords: competence, tribunals, domicile, evidence, reform